

Aresztowani książęta płacą okup by odzyskać wolność

29 grudnia 2017

Na początku listopada w Arabii Saudyjskiej miało miejsce potężne polityczne trzęsienie ziemi. Władze rozpoczęły masowe aresztowania bogatych książąt a jeden z nich niespodziewanie zginął podczas tajemniczej katastrofy śmigłowca. Wielkie czystki polityczne nie wywołały jednak żadnego oburzenia na Zachodzie, podczas gdy aresztowania w Turcji związane z nieudanym przewrotem z 2016 roku postrzegane są jako zamach na demokrację.



Wszyscy zatrzymani książęta i biznesmeni należący do saudyjskiej rodziny królewskiej zostali zamknięci w luksusowym hotelu Ritz-Carlton w Rijadzie. Oficjalnie oskarżono ich o korupcję. To w zupełności wystarczyło, aby umocnić władzę króla i jego następcy. Jednym ruchem rząd pozbył się nawet tych najbardziej wpływowych biznesmenów – wśród nich jest między innymi Al-Walid ibn Talal, jeden z najbogatszych ludzi na świecie.

Jak dotąd nic nie wskazuje na to, że aresztowani mieli prowadzić działalność korupcyjną, a przynajmniej żadne dowody

przeciwko nim nie trafiły do szerszej publiczności. Około dwustu bogatych książąt, którzy zajmowali w przeszłości różne ważne stanowiska polityczne jest zmuszanych do zapłacenia okupu za swoją wolność. Rijad twierdzi, że części majątków dorobiono się nielegalnie i zatrzymani powinni teraz oddać te pieniądze rządowi. Mowa o wielkich kwotach, które zasila słabnącą gospodarkę państwa.

Według mediów, 23 osoby zapłaciły już okup i zostały zwolnione. Wśród nich jest książę Mutaib bin Abdullah, syn byłego króla Abdullaha, który musiał wyłożyć ponad miliard dolarów. Władze domagają się, aby Al-Walid ibn Talal zapłacił aż 6 miliardów dolarów, lecz wtedy majątek saudyjskiego filantropa skurczyłby się o ponad 30% i prawdopodobnie dlatego negocjacje z nim nie przebiegają pomyślnie.

Około 180 biznesmenów i książąt wciąż przebywa w zamknięciu w hotelu Ritz-Carlton i tam zmuszani są do oddania części swoich pieniędzy. Według nieoficjalnych doniesień, władze wynajęły najemników z amerykańskiej organizacji wojskowej Blackwater, aby ci zajęli się przesłuchiwaniami i torturowaniem więźniów. Donald Trump oficjalnie poparł działania saudyjskiego rządu twierdząc, że zatrzymani od wielu lat „doili” państwo, a tym samym stanął po stronie monarchii, która skonsolidowała władzę.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Middleeasteye.net

Zdjęcie: Mauroof Khaleel (CC BY-NC 2.0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl